

KOALICJA "POLSKA WOLNA OD GMO"
ul. Chłodna 48 lok. 153

00-872 Warszawa

www.polska-wolna-od-gmo.org

Warszawa, 20 marca 2008r.

Pan Marek Sawicki,
Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi
ul. Wspólna 30
00-930 Warszawa

Po zapoznaniu się z projektem ustawy o zmianie ustawy o paszach z dnia 22 lipca 2006 r. Koalicja „POLSKA WOLNA OD GMO” pragnie przedstawić swoje stanowisko. Koalicja „POLSKA WOLNA OD GMO” nie zgadza się na zmianę obowiązującej ustawy paszowej.

1. Fakt zaistnienia niezgodności między prawem unijnym, a polską ustawą o paszach nie powinien być traktowany jako decydujący gdyż pozytywna opinia Europejskiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Żywności na temat pasz zawierających GMO nie jest poparta badaniami na temat długofalowego wpływu spożywania mięsa pochodzącego od zwierząt karmionych tego rodzaju paszami. Stanowisko ww. Urzędu, który jest tylko ciałem opiniodawczym nie gwarantuje bezpieczeństwa produktu. Europejski Urząd ds. Bezpieczeństwa Żywności wielokrotnie wydawał pozytywne opinie na temat roślin GMO, mimo, że inne niezależne placówki badawcze wskazywały na istotne ryzyko. Istnieją dokumenty wskazujące na ewidentną stronniczość procedur prowadzonych przez EFSA w celu zatwierdzenia produktów GMO. Głównym ich celem wydaje się być raczej akredytacja „naciąganych” danych zawartych we wnioskach firm transgenicznych niż troska o rzetelną weryfikację bezpieczeństwa. Tak było w przypadku ziemniaka firmy BASF, którego dopuszczeniu sprzeciwiło się wiele państw Unii Europejskiej, zaś w

całym ustawodawstwie wspólnotowym produkty GMO traktowane są jako potencjalnie niebezpieczne dla zdrowia oraz obarczone olbrzymim ryzykiem dla środowiska.

Należy z całą mocą podkreślić, iż sankcje karne przytoczone na wstępie uzasadnienia do przedmiotowego projektu ustawy, jakie regulator unijny może zastosować w przypadku braku subordynacji - opierają się głównie na odniesieniach do opinii EFSA. Również wyroki ETS, jak w przypadku werdyktu wydanego w sprawie Górnej Austrii, przywołują za podstawę orzeczeń, „badania” i ekspertyzy EFSA potwierdzające rzekomy brak szkodliwości produktów GMO. W istocie tendencyjne interpretacje naukowców pracujących na zlecenie EFSA są przyczyną naliczania drakońskich kar na państwa członkowskie pragnące uchronić swoje terytoria i obywateli przed potencjalnym zagrożeniem biologicznym.

Trzeba pamiętać, że państwa członkowskie oprócz obowiązku dostosowania swego prawa do wymogów unijnych, mają także możliwość stosowania klauzuli ochronnej w sprawach dotyczących zdrowia ludzkiego i ochrony środowiska.

Wspomniany w projekcie ustawy o zmianie ustawy o paszach brak rodzimych badań nad szkodliwością pasz GMO nie powinien służyć jako usprawiedliwienie sytuacji, w której Polska musi akceptować pasze zawierające GMO. Istnieją przecież autorytatywne badania innych europejskich instytutów (Francja), które można przywołać w sprzeciwie od ewentualnego nakazu zapłaty kar opartego na opinii EFSA. Zatem przedłużenie okresu wejścia w życie Ustawy pod pretekstem konieczności wykonania badań w polskich instytutach nie znajduje żadnego logicznego uzasadnienia.

Z tego względu zawarte w uzasadnieniu do projektu zmiany Ustawy argumenty prawne usprawiedliwiające wprowadzenie dalszego *vacatio legis* dla ustawy paszowej z powodów konieczności dostosowania się do wymogów prawa europejskiego pod sankcją wysokich kar uważamy za całkowicie nieuzasadnione.

Równocześnie Koalicja Polska Wolna od GMO popiera koncepcję niezwłocznego rozpoczęcia i prowadzenia badań dot. bezpieczeństwa GMO w Polsce. Polska nie może pozostawać bierna w sprawach bezpieczeństwa produktów żywnościowych obecnych na europejskim rynku. Jednak badania te powinny być prowadzone w sposób niezależny, wolny od nacisków ze strony grup propagatorów GMO lobbujących szczególnie intensywnie i skutecznie w środowiskach polskich biotechnologów. Nie zgadzamy się,

żeby badania takie prowadziły tylko wyznaczone przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi dwa instytuty państwowe. Społeczeństwo polskie powinno mieć większy wpływ na rzetelność i niezależność badań nad oddziaływaniem pasz GMO na organizmy zwierząt gospodarskich, a jednocześnie nad wpływem spożywania produktów zwierzęcych powstałych (m.in. mięso, mleko, jaja) z użyciem pasz zawierających GMO na zdrowie człowieka. Badania prowadzone tylko przez te dwa instytuty takiej rzetelności i niezależności niestety nie zapewniają.

Wnioskujemy o możliwość wskazania niezależnego instytutu/instytutów (nawet poza granicami Polski) przez MRiRW w porozumieniu z przedstawicielami społeczeństwa np. z Koalicją „POLSKA WOLNA OD GMO”

Pragniemy jednak z całą mocą podkreślić, iż w obliczu wiarygodnych danych dot. realnych zagrożeń związanych ze stosowaniem pasz GMO wykazanych przez zagraniczne instytuty naukowe – oczekiwanie na weryfikujące badania laboratoriów krajowych badań nie może być pretekstem do przedłużenia okresu zawieszenia zakazu sprowadzania pasz GMO na terytorium Polski.

2. Koalicja wyraża pozytywną opinię na temat inicjatywy Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, która ma prowadzić do zwiększenia powierzchni upraw strączkowych w naszym kraju. Popieramy także proponowane możliwości wsparcia dla rolników je produkujących i chcemy by zostały wykorzystane w maksymalnym stopniu.

Jednakże również argument dot. spodziewanego deficytu białka paszowego po wprowadzeniu w życie zakazu importu składników GMO nie wytrzymuje krytyki, a w szczególności nie uzasadnia konieczności jego cofnięcia na dalsze trzy lata.

W odniesieniu do zwiększenia produkcji roślin strączkowych oraz lepszego wykorzystania białka z poekstrakcyjnych produktów rzepaku w celach paszowych, należy wskazać na niezbędną przeprowadzenia dokładnych analiz wykonanych przez niezależne ośrodki naukowe, które oceniłyby możliwości uzupełnienia części braków spowodowanych zatrzymaniem napływu śrutu sojowej GMO rodzimą produkcją roślin wysokobiałkowych. Tylko precyzyjne kalkulacje oraz plany zasiewów rozpisane na scenariusze uwzględniające czynniki ekonomiczne i przyrodnicze w nadchodzących

sezonach mogą być podstawą do wyliczenia czasu niezbędnego na pozyskanie wymaganej kwoty białka paszowego z upraw krajowych.

W naszej ocenie przywołane w uzasadnieniu argumenty dotyczące zwiększenia wykorzystania roślin wysokobiałkowych nie usprawiedliwiają założonego horyzontu czasowego w wymiarze dalszych trzech lat.

3. W uzasadnieniu do zmiany Ustawy niemal całkowicie pominięto możliwości pozyskiwania śruty sojowej produkowanej bez zastosowania technologii genetycznej modyfikacji. Stwierdzenie iż, „wystąpiłyby trudności z zakupem surowca wolnego od genetycznej modyfikacji w ilości pokrywającej zapotrzebowanie krajowych producentów” jest, w naszej ocenie, całkowicie nieuprawnione.

Aktualnie polski rynek zaopatrzenia w śrutę sojową pozostaje całkowicie zmonopolizowany przez firmy powiązane ze światowymi gigantami przemysłu biotechnologicznego. W wyniku prywatyzacji sprzedano wszystkie terminale portowe dostosowane do rozładunku masowych dostaw produktów zbożowych i paszowych w tym kukurydzy i śruty sojowej.

Dostawy śruty wolnej od GMO obarczone są koniecznością używania kanałów dystrybucji całkowicie odizolowanych od środków transportu i urządzeń przeładunkowych stosowanych do materiałów genetycznie modyfikowanych, które są bieżąco używane do przeładunku i transportu blisko 2 milionów ton rocznie śruty z soi transgenicznej. Transport wewnętrzny, realizowany w większości przez PKP Cargo, z taborem przystosowanym do przewozu śruty sojowej jest zarezerwowany na kilka lat z góry. W tej sytuacji istnieje monopolistyczna blokada alternatywnych dostaw śruty sojowej konwencjonalnej.

Praktyka taka mogłaby być jedynie przełamana w skutek energicznych działań na szczeblu rządowym, polegających na wyegzekwowaniu od obecnych właścicieli portów obowiązków obsługi logistycznej konkurencyjnych dostaw śruty genetycznie czystej, a tym samym niejako zmuszenie ich do przestawienia się na materiał zgodny z Ustawą o paszach. Odpowiednie kroki powinny również zostać podjęte w celu udostępnienia deficytowego transportu kolejowego operatorom dostarczającym śrutę wolną od GMO.

Zupełnie nie uzasadnione są też wykazane w niektórych opracowaniach prognozy dot. braku dostępności śruty sojowej genetycznie czystej oraz jej wysokiej ceny.

Eksperti Koalicji Polska Wolna od GMO w ramach współpracy z Europejską Organizacją Regionów Wolnych od GMO brali udział w pracach dot. alternatywnych źródeł zaopatrzenia w soję genetycznie czystą. W wyniku wysoce zaawansowanych rozmów i negocjacji z władzami rządowymi stanu Parana w Brazylii uzyskano deklaracje niezwykle korzystnych warunków dostaw na rynek europejski produktów uzyskanych z soi uprawianej metodami konwencjonalnymi. Proponowane ceny przy dostawach masowych w zasadzie nie odbiegały od cen śruty GMO.

W tym kontekście, przywołane w przedmiotowym uzasadnieniu, alarmistyczne opracowania niektórych instytutów działających na zlecenie lobby przemysłu biotechnologicznego oraz powiązanych z nim grup producentów wielkotowarowych (wyszczególnionych na końcu uzasadnienia), wykazujące katastroficzne prognozy załamania rynku i wzrostu cen mięsa na skutek wprowadzenia zakazu importu pasz GMO - są całkowicie bezzasadne.

Z powyższych względów uważamy, iż w przypadku właściwego podejścia do problemu przełamania monopolu zaopatrzeniowego poprzez pełne wykorzystanie dostępnych rządowi instrumentów ustawowych, możliwe jest przestawienie zaopatrzenia rynku pasz w soję wolną od GMO bez konieczności odsuwania w czasie wejścia w życie ustawy z dnia 22 lipca 2006 r.

4. Równocześnie Koalicja pragnie przypomnieć, że zgodnie z art. 12 rozporządzenia nr 1829/2003WE dot. obowiązku etykietowania produktów żywnościowych zawierających GMO powinny one być odpowiednio oznakowane.

Niestety z braku odpowiednich działań kontrolnych służb administracji państwowej nakaz ten jest całkowicie ignorowany przez producentów i dostawców żywności na terenie Rzeczypospolitej.

W tej sytuacji apelujemy o wydanie odpowiednich dyspozycji dla niezwłocznego egzekwowania właściwego oznaczenia w szczególności: mleka i wyrobów mleczarskich, mięsa jego przetworów i wyrobów mięsnych, owoców i warzyw oraz wyrobów piekarskich i słodczy zawierających składniki GMO.

Równocześnie wskazane jest właściwe oznakowanie mleka, mięsa i jaj produkowanych bez użycia pasz z GMO, co może być bardzo korzystne dla tych producentów i przetwórców, którzy nie stosują takich pasz. Popularność takich produktów wzrasta wśród konsumentów i jest dowodem dbałości producentów i przetwórców o jakość wyrobu. Dlatego prosimy o jak najszybsze wprowadzanie oznakowania żywności wyprodukowanej bez użycia GMO (napis na etykiecie np. „PRODUKT powstał bez użycia GMO”) przy pomocy odpowiednich przepisów prawnych. Konsument ma prawo wyboru. Brak informacji o sposobie wytworzenia produktu żywnościowego ogranicza jego prawa konstytucyjne (Art. 31 i Art. 32 Konstytucji RP). Opublikowane w Gazecie Wyborczej w dniu 13.03.2008 roku badanie opinii publicznej dotyczące stosunku Polaków do GMO potwierdziło, że polscy konsumenci chcą unikać produktów zawierających organizmy genetycznie modyfikowane, nawet gdyby ich cena „byłaby znacząco niższa od porównywalnego produktu bez GMO”.

5. W uzasadnieniu do projektu o zmianie ustawy o paszach przedstawiono ocenę skutków ekonomicznych regulacji. Niestety stwierdzamy, że Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi nie wzięło pod uwagę kosztów związanych z negatywnym wpływem dalszego używania pasz zawierających GMO w hodowli zwierząt na zdrowie ludzi oraz na stan środowiska rolniczego w Polsce. Zagraniczne badania naukowe wykazują bowiem, że żywność wytworzona z użyciem GMO, w tym pasz może być szkodliwa dla zdrowia i życia człowieka.

Koalicja „POLSKA WOLNA OD GMO” pokłada duże nadzieje w związku z wprowadzeniem zakazu stosowania pasz GMO. Jak największa ich redukcja a następnie eliminacja, na pewno okaże się dobra dla konsumentów, producentów i przetwórców. Wobec ewentualnego, chwilowego wzrostu cen produktów mięsnych spowodowanego nie tyle wprowadzeniem zakazu co czynnikami spekulacyjnym, przeciwwagą będzie uniezależnienie się polskich producentów mięsa od wielkich korporacji produkujących pasze zawierające GMO.

Ponadto, polskie wyroby mięsne wyprodukowane bez użycia pasz GMO wcale nie będą mniej konkurencyjne od zagranicznych, choćby tańszych produktów, które

powstały przy użyciu pasz GMO. Wysoka jakość będzie wielkim atutem rynkowym i eksportowym polskich produktów całkowicie wolnych od GMO.

6. Nie zgadzamy się ze stanowiskiem jakoby wprowadzenie zmian do ustawy z dnia 22 lipca 2003 r. nie miało wpływu na sytuację i rozwój regionalny. Wręcz przeciwnie – dalsze przedłużanie braku zakazu stosowania pasz GMO doprowadzić może do postępujących, wysoce szkodliwych zmian dla zrównoważonego rozwoju polskich regionów bazujących na rolnictwie. Wprowadzenie pasz GMO połączone jest intensywną produkcją zwierzęcą eliminującą tradycyjną hodowlę, a w ślad za tym produkcję żywności tradycyjnej - związanej z regionalną specyfiką i odwiecznymi zwyczajami żywieniowymi miejscowej ludności. Stosowanie pasz GMO pozbawia nasz kraj podstawowego atutu w międzynarodowej konkurencji na rynkach zdrowej żywności, co odbija się niekorzystnie na wynikach ekonomicznych większości polskich regionów.

Podsumowując Koalicja Polska Wolna od GMO apeluje do rządu o wycofanie projektu zmiany do ustawy paszowej z dnia 22 lipca 2006 r.

Jeżeli intencją ustawodawcy jest interwencja dostosowawcza na skutek uwzględnienia jedynie racji wyszczególnionych w końcowym fragmencie przedmiotowego uzasadnienia grup nacisku, z pominięciem szeroko pojętego interesu społecznego większości społeczeństwa, to czujemy się w obowiązku złożyć swój wyraźny protest.

Podkreślamy, że zainteresowane podmioty, w okresie udostępnionego im przez legislatora okresu przejściowego nie podjęły żadnych, konstruktywnych działań dostosowawczych. Jediną reakcją było prowadzenie, w szczególności na forum unijnym, intensywnej akcji lobbingowej przeciw ustawie, oraz zapowiedzi odwołania „kuriozalnych” jej zapisów.

Jesteśmy głęboko przekonani, że w przypadku uwzględnienia argumentów wskazanych przez Koalicję w niniejszej opinii, możliwa jest pełna egzekucja zapisów Ustawy paszowej w brzmieniu przyjętym w dniu 22 lipca 2006 r.,

zaś podmioty odpowiedzialne za obrót surowcami paszowymi, na mocy odpowiednich rozporządzeń, powinny zostać niezwłocznie zobowiązane do jej realizacji.

Komisja Sterująca Koalicji „POLSKA WOLNA OD GMO”